



# Przyszłe dziedzictwo

**Pytanie** - Czy naśladowcy Pana nie powinni starać się o wyrobienie charakteru Chrystusowego nie wiele dbając, ani badając, jaka będzie nagroda?

**Odpowiadamy** - Nie. Należy mieć wysoki respekt do tak wielkiej nagrody obiecanej przez Boga i nagrodę tę należy mieć zawsze na widoku i nie tracić jej z oczu. Pan Jezus też prosił: *„Uwielbij mię Ojczytę tą chwałę, którą miałem pierwej niżeli świat być”* - Jan 17:5. Tymi słowy On modlił się o nagrodę za posłuszeństwo woli Ojca. Tak powinno być z nami - nie mamy prawa domagać się nagrody za nasze wysiłki, ale mamy ją oceniać. Bóg poinformował nas o nagrodzie, aby ta nagroda była nam bodźcem i zachętą na wąskiej drodze. Apostoł Paweł w Liście do Rzymian 6:7 napisał, że szukanie chwały, czci i nieśmiertelności jest rzeczą słuszną.

Jakiegokolwiek inne usposobienie byłoby fałszywą skromnością. Jeżeli przychodzą nam myśli, że aspiracja do wysokiego powołania byłaby zarozumiałością, to uprzymnijmy sobie, że Bóg właśnie chce, aby Jego *„wielkie i kosztowne obietnice”* były nam natchnieniem i zachętą do ubiegania się o te rzeczy i że zarozumiałością byłoby z naszej strony odrzucić tak wielką ofertę.

„Kto straci z oczu wystawioną nagrodę, ten przestanie się o nią ubiegać”.

Watch Tower  
R-5080 (1912 r.)  
„Straż” 1953/6 str. 58

**Wyjątek z art. „Cechy skryształizowanego charakteru” - Watch Tower 1912-5080/S-1953-6-83/.**